

REPUBLIKA

ROK XVI.

ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, 14 LISTOPADA 1938.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 313

WYBORY SENATORÓW W ŁÓDZI

Senatorami zostali: dr. Bolesław Fichna, Wilczyński Edmund, Stolarski Błażej, Hempel Jan i Wasilewski Tomasz

Wczoraj odbył się ostatni etap wyborów parlamentarnych — wybory do senatu Rzeczypospolitej. Jak wiadomo, okręgi wyborcze senackie pokrywają się terytorialnie z okręgami województw. Województwo łódzkie miało WYBRAĆ 5 SENATORÓW I 5 ZASTĘPCÓW.

Posiedzenie wojewódzkiego kolegium wyborczego rozpoczęło się o godzinie 11 rano w sali obrad rady miejskiej. Na 181 elektorów, wybranych w swoim czasie przez ogół uprawnionych do głosowania do senatu, przybyło 160. Ważne głosy oddało jednak tylko 179, gdyż przy wszystkich głosowaniach

JEDNA KARTKA BYŁA BIAŁA.

Przy stole prezydiatnym zajęli miejsca przewodniczący — dr. Antoni Tomaszewski, zastępca przewodniczącego — dyr. inż. Wacław Wojewódzki oraz sekretarze pp.: Braun, Folt i Plechota.

W pierwszym rzędzie dokonano wyboru komisji głównej, w skład której weszło 15 elektorów. Zadaniem tej ko-

misji było ustalenie listy kandydatów na senatorów. Obrady komisji trwały półtorej godziny. Padły na posiedzeniu nazwiska pp. adw. Bolesława Fichny, Mariana Wojtki - Malinowskiego, Wandę Norwid - Neugebauerowej, Błażeja Stolarskiego, Jana Hempela, Roberta Geyera, Oskara Kłkara i Kazimierza Okszy - Strzeleckiego. W głosowaniu na komisji

WIEKSZOŚĆ UZYSKALI pp. FICHNA, WOJTEK - MALINOWSKI, NORWID-NEUGEBAUEROWA, STOLARSKI I HEMPEL

i te nazwiska, jako kandydatów na senatorów, zakomunikowała komisja główna zebraniu plenarnemu.

Bezpośrednio po tym zaczęto zgłaszać dodatkowe kandydatury, z których każda musiała być podpisana przez 20 elektorów. Zgłoszono kandydatury pp. Edmunda Wilczyńskiego, Kazimierza Okszy - Strzeleckiego, Roberta Geyera i Tomasza Wasilewskiego. Nie zgłoszono, mimo posiadania podpisów, kandydatury Oskara Kłkara,

który wycofał się w ostatniej chwili. Po odczytaniu wszystkich nazwisk kandydatów, przystąpiono do wyboru senatorów.

W pierwszym głosowaniu kwalifikowaną większość uzyskali: adw. Fichna — 111 głosów, Błażej Stolarski — 95 głosów, Wilczyński — 107 głosów i Hempel — 90 głosów. Przewodniczący ogłasza wyniki, komunikując, że ponieważ pozostałi kandydaci nie uzyskali kwalifikowanej większości, zarządza iaz jeszcze głosowanie, dla wyboru piątego senatora. Prez. Robert Geyer w pierwszym głosowaniu otrzymał 52 głosy. W drugim głosowaniu kwalifikowaną większość 94 głosów uzyskuje Tomasz Wasilewski.

W ten sposób senatorami z terenu województwa łódzkiego zostali:

Dr. FICHNA BOLESŁAW, ADWOKAT.

WILCZYŃSKI EDMUND, URZEDNIK, PRZESZ POW.

STOLARSKI BŁAŻEJ, ROLNIK, HEMPEL JAN STANISŁAW, B.

POSEŁ NADZWYCZAJNY W TEHERANIE.

WASILEWSKI TOMASZ, NAUCZYCIEL.

Z kolei przystąpiono do wyboru zastępców senatorów. Prez. Geyer uchylił mu propozycję umieszczenia jego nazwiska na liście zastępców nie przyjął. Wybór zastępców senatorów dokonany został jednogłośnie. Zostali nimi:

NORWID - NEUGEBAUEROWA WANDA.

SZANIAWSKI TADEUSZ, BURMISTRZ ZDUŃSKIEJ WOLI.

SOCHA JÓZEF, KIEROWNIK ZW. „PRACA”.

PIOTROWSKI JÓZEF, WÓJT GMINY TUM, POW. ŁĘCZYCKI.

ROJEWSKI LEONARD, SEKRETAR ZGMINY SOKOLNIKI, POWIAT WIELUŃSKI.

O godz. 4.30 po sporządzeniu protokołu, zebranie wojewódzkiego kolegium wyborczego zostało zamknięte.

PLK. PRYSTOR — MARSZAŁKIEM SENATU?

Minister Beck i płk. Koc weszli do Senatu. — P. Prezydent Rzeczypospolitej zamianuje 32 senatorów 25 b. m.

Warszawa, 13 listopada.

Wybory do senatu naogół przyniosły znacznie mniej niespodzianek, aniżeli odbyte przed tygodniem wybory do sejmu. W całym kraju wybory do senatu przyniosły sukces kandydatów OZN, co z uwagi na skład personalny, t. zw. prawoborców do senatu oraz powołanych przez nich przed trzema tygodniami elektorów senackich, — nie jest niczym zadziwiającym.

W Warszawie w całości PRZESZŁA LISTA KANDYDATÓW OZN

a pewne różnice zaznaczyły się tylko w odniesieniu do poszczególnych kandydatów. Uzyskując największą liczbę głosów i niemal jednogłośnie, na pierwszym miejscu wybrany został minister J. Beck przeszło 230 głosami. Stosunkowo najmniej głosów otrzymali prezydent Starzyński i p. Szelągowska, a mianowicie przeciętnie po 160 głosów. Kandydujący przeciwko liście OZN b. minister skarbu

płk. Ignacy Matuszewski otrzymał 136 głosów, co bezwzględnie uznać należy za jego duży sukces osobisty, ale niedostateczny dla przejścia do senatu.

Z pośród innych ciekawostek na pierwszym miejscu wymienić należy rezul-

taty wyborów do senatu w Krakowie, gdzie aż trzech wybitnych polityków legionowych kandydowało przeciwko liście OZN. Byli to pp. b. poseł Pochmarski, b. poseł dr. Duch oraz b. senator Kleszczyński, trzech antagonistów OZN.

Zbliżenie anglo-tureckie

B. minister Rustu Aras mianowany ambasadorem w Londynie

Londyn, 13 listopada.

(Pat) Do Londynu nadeszła wiadomość, że długoletni minister spr. zagr. Turcji Tewfik Rustu Aras, który dopiero od kilku dni w związku z rekonstrukcją gabinetu tureckiego ustąpił, po 13 latach ze swego stanowiska, mianowany został ambasadorem tureckim w Londynie. Dotychczasowy ambasador Feti Okiar objąć ma ważne stanowisko rządowe w związku z wybraniem go na po-

sła do parlamentu tureckiego Ambasador Feti Okiar powróci do Londynu po pogrzebie Kemala Atatürka jedynie dla złożenia swych listów odwoławczych królówi. Przyjazd Tewfik Rustu Arasa do Londynu spodziewany jest w grudniu. Do nominacji tej w brytyjskich kołach politycznych przywiązywane jest duże znaczenie, albowiem Tewfik Rustu Aras uchodzić ma za zwolennika zbliżenia turecko-brytyjskiego.

Niemcy żądają zwrotu kolonii

Akcja propagandowa prasy berlińskiej

Berlin, 13 listopada.

(Pat) Cała prasa niemiecka w dalszym ciągu rozpisuje się niezwykle obszernie o byłych koloniach niemieckich i o obecnym stanie dojrzewania wysuniętych przez Niemców żądań.

Od lat już — oświadcza „Koelnische Ztg.” — Rzesza domagała się zwrotu bezprawnie zagrabionych kolonii. Jeśli Londyn i Paryż przed zagadnieniem mandatu kolonialnego chowają się za

Ligę Narodów, to jest to szukanie kryjówek za samym sobą. Na skutek wystąpienia Włoch i Japonii, a zwłaszcza na skutek wyłączenia z Ligi w najbardziej krytycznych momentach zagadnień europejskich, wytworzyła się ostatecznie sytuacja, że w zagadnieniach kolonialnych mamy do czynienia wyłącznie i bezpośrednio tylko z Anglią i Francją. Zadaniem ich jest otworzyć drogę Niemcom do kolonii.

Poszczęściło się tylko jednemu, a mianowicie dr. Duchowi.

Ciekawe jest dalej, iż uratowali swe mandaty parlamentarne dwaj kandydaci OZN, którzy w ubiegłym tygodniu przepadli przy wyborach do sejmu, a mianowicie dyr. Tadeusz Katelbach, który wybrany został do senatu w Lublinie, oraz b. poseł Tomaszewicz, który przegrał do sejmu w Sosnowcu wynagrodził sobie zwycięstwem w wyborach senackich w Kielcach.

W województwie warszawskim ciekawostką jest

WYBRANIE DO SENATU PLK. KOCĄ oraz znanego działacza katolickiego, niegdyś założyciela skrajnie narodowo-radykalnych organizacji młodzieży, red. Jana Rembielińskiego, który obecnie zajmuje stanowisko redaktora politycznego katolickiego „Małego Dziennika”.

W Wilnie wybrany został B. MARSZAŁEK SENATU P. ALEKSANDER PRYSTOR

który jest oczywiście znów kandydatem do stanowiska marszałka senatu, chociaż pogłoska wymienia również płk. Adama Kocę.

Obecnie pozostało już tylko trzecie i ostatnie stadium konstytuowania się izb ustawodawczych, a mianowicie mianowanie w d. 25 bm. przez Pana Prezydenta Rzplitej jeszcze 32-ch sen. Oczywiście iż na temat wybrańców Pana Prezydenta Rzplitej snucie wszelkich przewidywań wydaje się być nie na miejscu.

Woj. Biłyk kandydatem na ministra sprawiedliwości

Warszawa, 13 listopada

Według pogłosek, nadchodzących ze Lwowa, wojewoda lwowski dr. Alfred Biłyk, ma być podobno najpoważniejszym w tej chwili kandydatem do stanowiska ministra sprawiedliwości.

Wyniki wyborów senackich w całym kraju

Wojewódzkie kolegia wybrały wczoraj 64 senatorów

WARSZAWA, 13 listopada. (PAT) Dziś w całej Polsce odbyły się posiedzenia wojewódzkich kolegiów wyborczych, na których dokonano wyboru senatorów i ich zastępców.

Poniżej podajemy wyniki nieoficjalne wyborów z poszczególnych kolegiów wojew.

M. ST. WARSZAWA

- 1) Beck Józef, lat 44, minister spraw zagranicznych,
- 2) Barcikowski Stefan, lat 45, kupiec
- 3) Dąbrowski Stefan, lat 54, pplk w st. sp.
- 4) Miklaszewski Bolesław, lat 67, prof. SGH,
- 5) Starzyński Stefan, lat 45, prezydent m. st. Warszawy,
- 6) Szelągowska Anna, lat 58, działaczka społ.,

Na zastępców wybrani zostali:

- 1) Lipczyński Stanisław, lat 74, grafik st. cechu,
- 2) Dr Pletrasiewicz, lat 43, lekarz,
- 3) Albrycht Wacław, lat 55, dyrektor PZUW.
- 4) Giżycki Władysław, lat 63, dyr. gimn.
- 5) Cieplński Władysław, lat 52, robotnik.
- 6) Szulc Mieczysław, lat 43, profesor miejsk. szk. zdobn.

WOJ. WARSZAWSKIE

- 1) Koc Adam, lat 47, plk. w st. sp.
- 2) Przedpeński Bolesław, lat 42, rolnik
- 3) Rembieliński Jan, lat 41, dziennikarz.
- 4) Róg Michał, lat 55, dziennikarz.
- 5) Budzanowski Józef, lat 51, burmistrz.

WILNO:

- 1) Prystor Aleksander, plk. w s. s.
- 2) Dobaczewski Eugeniusz, lat 52, plk. w s. s., lekarz,
- 3) Kamiński Władysław, lat 45, prezes Izby Roln.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

- 1) Michał Łazarz, były poseł
- 2) Stanisław Siciński, pplk emer., ziemianin,
- 3) Jan Rataj, adwokat z Grodna.

LWÓW:

- 1) Dr. Kolankowski Ludwik, lat 56, prof. U. J. K.,
- 2) Bartłowa Maria, lat 63,
- 3) Bundzyk Maciej, lat 48, rolnik,
- 4) Semkowicz Aleksander, lat 53, inżynier,
- 5) Pułnarowicz Władysław, lat 53, rolnik,
- 6) inż. Tworydło Mikołaj, lat 54, urzędnik prywat., — wszyscy wybrani bez głosowania (art. 27 ust. 4 orydyncji wyb. senatu).

POLESIE:

- 1) Paczeński Franciszek, lat 58, prezes budowl.,
- 2) Milewicz Władysław, lat 45, lekarz.

STANISŁAWÓW:

- Wybrani zostali:
- 1) Dr. Zarzycki Ferdynand, lat 50, gen. w s. spoczynku,
 - 2) Hordyński Emilian, lat 47, adwokat.

LUCK

- Wybrani zostali:
- 1) Gedroic Tadeusz, lat 48, prezes sądu okr. w Lucku.
 - 2) Ks. Nosalewski Kazimierz, lat 67, proboszcz rzymsko-katol. we Włodzimierzu,
 - 3) Puławski Ignacy, lat 52, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej,
 - 4) Tymoszenko Sergiusz, lat 57, inż.

ŚLASKIE:

- 1) Kornke Rudolf, lat 54, prezes zarz. gł. Powst. Śl.,
- 2) Grajek Michał, lat 55, prezes Zw. Gór. ZPP.

3) Drozdowski Marjan, lat 40, dyr. Izby Przem. Handl.

TARNOPOŁ

- 1) Wróbel Wiktor, lat 41, rolnik,
- 2) Dr Lachowicz Wojciech, lat 49, lekarz,
- 3) Malicki Mikołaj, lat 48, rolnik,

LUBLIN

- 1) Lechnicki Felicjan, lat 53, rolnik ziemianin,
- 2) Kotelbach Tadeusz, lat 41, dziennikarz,
- 3) Welek Stefan, lat 53, sedzia sądu apelacyjnego,
- 4) Lachcik Jan, lat 46, inspektor szk.

KIELCE (WOJ. KIELECKIE):

- 1) Tomaszewicz Leopold, lat 46, dziennikarz.
- 2) Berbecka Zofia, lat 54.
- 3) Jedrusik Henryk, lat 43, nauczyciel
- 4) Ks. Zelek Roman, lat 46, proboszcz
- 5) Radziwiłł Krzysztof, lat 40, ziemianin.
- 6) Lachocki Albin, lat 54, rolnik.

NOWOGRÓDEK:

- 1) Wielowiejski Janusz, lat 41, urzędnik.
- 2) Godlewski Józef, lat 46, rolnik.

KRAKÓW.

- 1) Inż. Skoczyła Stanisław, lat 53,

prof. ak. gór.

- 2) dr. Stryjeński Władysław, lat 49, lekarz.
- 3) dr. Duch Kazimierz, lat 48, b. poseł
- 4) Galica Andrzej, lat 65, em. gen.

TORUN.

- 1) Słaski Jan, lat 43, ziemianin.
- 2) Bruski Dawid, lat 41, dyr. gimn.

POZNAŃ.

- 1) Morawski Edward, lat 46, ziemianin
- 2) dr. Głowacki Zygmunt, lat 61, wicestarosta kraj.
- 3) Rosada Stefan, lat 41, notariusz.
- 4) Dybczyński Sylwester, lat 60, nacz. wydz. kuratorium.

Przemówienie Marsz. Śmigłego - Rydza

na uroczystości nadania Mu doktoratu honorowego nauk technicznych politechniki warszawskiej

WARSZAWA, 13 listopada.

(PAT) Senat politechniki warszawskiej, dołączając się do hołdu innych wyższych uczelni, nadał w dniu 10 października dyplom doktora honorowego nauk technicznych p. Marszałkowi E. Śmigłemu Rydzowi.

Podniosła uroczystość promocji Pana Marszałka odbyła się dzisiaj w południe w politechnice, w ramach inauguracji roku akademickiego. Na uroczystości promocji Pan Marszałek Śmigły Rydz wygłosił nast. przemówienie:

Magnificencjo, Wysoki Senacie, Czcigodni Panowie Profesorowie.

Szczęśliwy jestem, iż osoba moja mogła dostarczyć okazję dla przedstawicieli elity naszego świata naukowego do poruszenia zagadnień owianych duchem historii i wysnuć myśli, które są tak związane z bytem narodu, że wywołują w pamięci piękną poetycką wizję arki przymierza między dawnymi, a nowymi laty. A że ponadto Panowie zdecydowaliście wykorzystać w stosunku do mojej osoby przywilej nadawania najwyższej godności jaką rozporządzacie, tym serdecznie za to dziękuję.

Doktorat honorowy nauk technicznych i to z inicjatywy wydziału architektury jest specjalnie bliski memu sercu. Architektura — to nauka i sztuka, a pokutuje we mnie duch sztuki... Czy to jest dobrze czy źle nie wiem i być może w ostatniej dopiero godzinie życia, tej godzinie ostatecznej syntezy, ostatecznego rozrachunku życia wyjaśnię to sobie.

Tu pozwolę sobie na pewną dygresję.

W czasie wojny niejednokrotnie przył mowałem defilady, czy też patrzyłem na przemarsz oddziałów wojska. Ponieważ było to w czasie wojny, więc na-

turalnie zwykle działo się to albo po jakiejś bitwie, albo przed bitwą. Zwykła rzecz — a jednak dająca tak niezwykle przeżycia. Wydawałoby się bowiem, że żołnierz całą swą psychikę koncentruje na odmierzaniu i rytmiczne wybijanie żołnierskiego kroku, ale gdy dowódca, przed którym ten żołnierz maszeruje popatrzy przez krótkie mgnienie na twarz żołnierza, zajrzy w ich oczy, wtedy czyta, jeśli to jest po bitwie — w ich oczach historię tej bitwy. Wtedy jeszcze raz może stwierdzić, czy to było zwycięstwo, czy klęska. Dowiaduje się z ich oczu, czy to było z honorem, czy bez honoru.

A jeśli taki przemarsz, lub defilada odbywa się przed bitwą, to dowódca, patrząc w oczy żołnierzy, widzi w nich miarę wysiłku i poświęcenia, na jaki u tego żołnierza w przyszłej bitwie może liczyć.

Jest to tajemnicze misterium zawodu żołnierskiego, które zawsze a niewymownie mną wstrząsało. I chociaż żołnierka moja liczy już tyle lat, że służnie mogę się nazwać starym żołnierzem, chociaż wojna już dawno minęła, to jednak zawsze ten bezpośredni kontakt z duszą żołnierza wywołuje we mnie taką radość i uczucie, że wzruszenie dławii mnie w gardle — wywołuje dreszcz.

Przyznam się Panom, że tak samo słowa więzną mi w gardle, gdy stałe przed wielką sztuką. Tak jest Wielce Szanowni Koledzy architekt... dlatego też Wasza inicjatywa tak bliska jest memu sercu.

Ale pozwolę sobie zwrócić uwagę jeszcze na jedną rzecz.

Architektura jest wynikiem jak najelementarniejszych konieczności istnienia ludzkiego, jest ona związana z fizycznymi warunkami życia człowieka, ale

równocześnie wiąże się w sposób bardzo głęboki z najistotniejszymi pierwiastkami, skłonnościami i umiłowaniami jego duszy.

Nie mam zamiaru, rzecz prosta, mówić tu na temat mistyki architektury. Chcę tylko zwrócić uwagę na odwieczny związek architektury z walką i wojną.

Poczynając od najbardziej prymitywnych jej form, będących wyrazem walki z przyrodą czy z klimatem, wreszcie z dzikim zwierzem, przechodząc do coraz bardziej skomplikowanych, wyszukanych i pełnych form, mających związek z walką człowieka z człowiekiem, ciągle obserwujemy ten element walk.

Wreszcie nadszedł czas, kiedy mury obronne miast zostały rozwalone, kiedy baszty obronne i barbakany stały się raczej zabytkiem muzealnym przypominającym triumfalną, lub tragiczną przeszłość narodów, gdy widziało się, że nastąpił rozbrat raz na zawsze między architekturą i wojną. I oto w naszych oczach element wojny i walki wraca z powrotem w całej rozciągłości do architektury. Zwykła kamienica, przeznaczona na codzienny spokojny żywot obywatela staje się znów pewnego rodzaju fortecą przeciw bombom lotniczym.

Słusznie stwierdził pan dziekan, że nie tylko architektura, ale wszystkie działy nauk technicznych pracują z wojskiem i dla wojska.

Dlatego też pozwolę sobie oświadczyć i stwierdzić, że wojsko ma wysoki szacunek dla nauk technicznych, widząc w nich swe wierne sojuszniki, a każdy dowódca wojskowy z całego serca pragnie jak największego ich rozmachu, jak najbujniejszego rozkwitu, bo wie, że one nie tylko do zwycięstwa walnie pomagają, ale również krew jego żołnierza dla przeciwnika kosztowniejszą czynią.

Postulaty Słowacji przyjęte przez Czechów

Umowa w Zylinie ma być włączona do konstytucji

Praga, 13 listopada

(Pat) W sobotę, dnia 12 bm. w późnych godzinach wieczornych zapadła w Pradze decyzja, mająca duże znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków wewnętrznych - politycznych zarówno w całej Czechosłowacji, jak i w samych Czechach.

W pierwszym rzędzie wymienić na leży postanowienie zapadłe na wspólnym posiedzeniu praskiej rady ministrów i przewodniczących czechosłowackich. Po dłuższej dyskusji uczestnicy obrad uchwalili przyjąć postulaty, sformułowane przez przedstawicieli Słowacji, żądające w sposób kategoryczny, aby po stanowienia umowy w Zylinie z dnia 6 października br. zostały włączone w całości do nowej konstytucji republiki czechosłowackiej.

Jak wiadomo, delegacja słowacka wysuwając powyższe postulaty, zażądała ultimatywnie, aby parlament czesko-

słowacki zwołany został najpóźniej w czwartek przyszłego tygodnia z tym, że pierwszym punktem obrad będzie projekt ustawy konstytucyjnej w sprawie autonomii słowackiej, przedłożony izbom z całkowitą aprobatą rządu i prezydium klubów parlamentarnych. Wczorajsze decyzje praskie, akceptujące powyższy warunek, komentowane są w tych kołach politycznych w ten sposób, że strona czeska, która jeszcze w piątek wysuwała pewne zastrzeżenia w sprawie żądań słowackich, obecnie pod wpływem niezwykle stanowczej postawy rządu w Bratysławie, zdecydowała się ustąpić i przyjąć za podstawę technicznych obrad mieszanej kom. słowacko - czeskiej całokształt umowy w Zylinie. Komisja mieszana, w skład której ze strony słowackiej wejdą m. in. ministrowie Temlański i Durczański, oraz posłowie Sidor i Sokol, zebrać się ma w poniedziałek, celem ostatecznego uz-

godnienia słowackiego projektu ustawy konstytucyjnej.

Jak słychać, choć rząd w Bratysławie przyjął do wiadomości wczorajsze postanowienie praskie, nie mniej w słowackich kołach politycznych podkreśla się dalej z naciskiem, że wszelkie ewentualne nowe próby ze strony rządu czeskiego, osiągnięcia jakichkolwiek ustępstw, spotkają się ze zdecydowanym sprzeciwem pełnomocników słowackich, którzy program swój, zawarty w umowie w Zylinie, opracowanej na podstawie projektu z dnia 5 czerwca, uważają za program minimalny.

W tych warunkach zwołanie izb ustawodawczych nastąpi w uzgodnionym przez obie strony terminie, t. j. w czwartek bież. tyg. W razie uchwalenia ustawy konstytucyjnej może już w sobotę dokonany zostanie wybór nowego prezydenta republiki.

Nie pijcie surowej wody

Anglia potępia pogromy Żydów w Niemczech

Protest arcybiskupa Canterbury przeciwko dziełu zniszczenia. — Żłudzenia polityki monachijskiej

Londyn, 13 listopada. Cała opinia angielska daje wyraz oburzeniu z powodu strasznego POGROMU ŻYDÓW W NIEMCZECH i zapowiedzianej akcji zniszczenia Żydostwa niemieckiego. Prasa angielska przedstawia szczegółowo przebieg wypadków i zamieszcza artykuły piętnujące tę akcję jako największą hańbę naszych czasów.

Arcybiskup z Canterbury zamieścił dziś list w „Times”, w którym podkreśla że niewątpliwie daje wyraz oburzeniu całej angielskiej opinii publicznej, gdy podnosi swój głos przeciwko strasliwemu dziełu zniszczenia, jakie dokonane zostało w ubiegły czwartek w Niemczech, oraz przeciwko dalszym wydarzeniom.

Cokolwiek by nie sprowokowało tych zajęć jakkolwiek byłby godny potępienia czyn pojedynczego nieodpowiedzialnego młodzieńca żydowskiego, późniejsze represje nie mogą znaleźć usprawiedliwienia, faktem jest, że policja w Niemczech nie reagowała na te dzikie wyczyny. Trudno uwierzyć, iż była bezsilną w obliczu wydarzeń, które osiągnęły najwyższy szczebel

NIENAWIŚCI I ZŁOŚCI LUDZKIEJ. Tęgo rodzaju wypadki obciążają niesłychanie sprawę przyjaźni międzyrasy, której tak bardzo pragniemy.

Dzisiejszy „Observer” wyciąga daleko idące wnioski z ostatnich wydarzeń dla całej międzynarodowej konstelacji politycznej, która się kształtuje po ukła-

dzie monachijskim. W czasie — pisał „Observer” — gdy Fuchrer Niemiec podpisał dokument, zawierający uroczyste zapewnienie załatwienia wszelkich kon-

fliktów na drodze pokojowej, rozwinęły się wypadki, które uczyniły tą deklarację dokumentem bezwartościowym. Bieg wydarzeń nie może pozostać bez

wplywu na dalsze ukształtowanie sytuacji politycznej. Przyjaciele tezy premiera Chamberlaina mają powody do rozpaczy.

Weizmann za podziałem Palestyny

Przemówienie przywódcy sjonistów w Londynie

Londyn, 13 listopada. Na dzisiejszym posiedzeniu przedpołudniowym Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego zabrał głos dr. Weizmann który w przemówieniu, które trwało 3 kwadranse odpowiedział na argumenty, wysunięte podczas dyskusji nad sprawozdaniem politycznym, A.C. wypadnie powziąć decyzję w sprawie różnych momentów specyficznych, które wyloniły się w obecnej fazie politycznej.

WEIZMANN NADAL JEST ZDANIA, ŻE PLAN PODZIAŁU, OPRACOWANY PRZEZ KOMISJĘ PEELA, STANOWIĆ MOŻE NAJLEPSZĄ PODSTAWĘ DLA ROZWIĄZANIA KWESTII PALESTYNSKIEJ I UTWORZENIA PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO.

Weizmann ostrzega przed twierdzeniem, jakoby opozycja żydowska spowodowała upadek planu podziału. Flasko tego planu jest skutkiem tego, że przeciwko niemu sprzyściły się wszystkie moce antyżydowskie na świecie. Weizmann zabra-

zował ostatnio wydarzenia w Europie i zwrócił się z apelem, o zespolenie wszystkich sił żydowskich, aby zapewnić rozwój pozycjom żydowskim w Palestynie. Z szczególnym apelem zwrócił się dr. Weizmann do Żydów amerykańskich,

podkreślając, że każdy Żyd w Ameryce winien mieć świadomość, że coś zdziałał dla żydowskiej Palestyny. Z kolei dłuższy referat wygłosił Kurt Blumenfeld, który omówił szereg zagadnień, związanych z odbudową Palestyny i jej finansowaniem.

Nowy plan finansowy rządu francuskiego

zwalczany ostro przez ugrupowania lewicowe. — Nowe ciężary na konsumentów

Paryż, 13 listopada. (Pat) — 30 dekretów, stanowiących pierwszy etap 3-letniego planu min. Reynauda, ogłoszonych w niedzielę w specjalnym wydaniu dziennika urzędowego, a zapowiedzianych już w nocy przez nadzwyczajne wydanie „Paris Soir”, zaskoczyło do pewnego stopnia, a nawet oszołomiło opinię publiczną francuską, która naogół zgodnie przyznaje ministrowi skarbu ogromną odwagę decyzji, ale po przeczytaniu listy dekretów z zaniepokojeniem skonstatowała, jak poważne ciężary nakładają one na wszystkich na rzecz naprawy sytuacji gospodarczej kraju. Jeden z dzienników południowych stwierdził dziś ironicznie, iż wszyscy we Francji chcieliby uzdrowienia finansów kraju, ale nikomu nie podoba się to, że list będzie kosztował obecnie 90 cent. zamiast 65, a paczka papierosów t. zw. „Gauloises” — 3 frs 50 zamiast 3 frs. Najostrzej wystąpiła przeciwko planowi min. Reynauda skrajna lewica, która nawołuje parlament do obalenia rządu.

Bardzo stanowczo wystąpił również socjalistyczny „Populaire” w artykule b. premiera Bluma, który oświadcza, że program min. Reynauda jest istotnie apelem do zaufania, ale do zaufania ze strony kapitału nie zaś do zaufania szerokiach mas pracujących Francji. Charakterystyczna jest dalej pewna rezerwa, którą wyrażają dzienniki radykalne z „Oeuvre” na czele, wyrażającym ubolewanie, że obywatel, który został uderzony mocno przez nowe dekryty jako płatnik podatkowy, dowiedział się jednocześnie, że jako konsument nie został bynajmniej ochroniony i że będzie musiał również i w tym charakterze ponieść nowe ciężary.

Parvż, 13 listopada. (PAT) Gabinet francuski ma odbyć w poniedziałek ponownie dwa posiedzenia, aby załatwić ostatnie dekryty, jakie ma prawo wydać przed wygaśnięciem terminu pełnomocnictw. Dekryty te odnoszą się będą do zagadnień handlowo - przemysłowych. Z informacji

jakie przeniknęły po konferencjach, przeprowadzanych dziś w min. skarbu wynika, że będą one bardzo nieliczne i że zamiast 8-miu dekretów, projektowanych przez ministra handlu, tylko dwa zostaną postawione na porządku dziennym rady ministrów.

Poza tym rząd zamierza na posiedzeniu poniedziałkowym powziąć ostateczną decyzję co do projektowanego dekretu o emeryturach dla starych robotników. Dekret ten ma na celu złagodzenie wrażeń dotychczasowych dekretów społecznych rządu

ARTRETYZM REUMATYZM
to jedna z plag ludzkości!

NALEŻY JUŻ PIERWSZE BÓLE I RWANIA W NOGACH I REKACH TRAKTOWAĆ POWAŻNIE I ZACZAĆ STOSOWAĆ

KLEROL-MAŚĆ I PŁYN
do kąpieli PRZECIW REUMATYZMOWI I ARTRETYZMOWI

KLEROL — MAŚĆ WSYSZA SIĘ CAŁKOWICIE W PORY SKÓRNE NIE BRUDZI NIE PLAMI

Dzięki rozpuszczalności Klerolu w wodzie stosować go można do kąpieli

KLEROL DO NABYCIA W APTEKACH I SKŁADACH APTEK



Blok stronnictw prawicowych został utworzony w Czechach

Praga, 13 listopada. (Pat) Na wczorajszym posiedzeniu czeskiej rady ministrów postanowiono m. in. zmniejszenie liczby resortów ministerialnych rządu praskiego z 14 do 12. Zmniejszenie resortów nastąpi przez połączenie ministerstw komunikacji i poczty oraz ministerstw opieki społecznej z ministerstwem zdrowia.

Praga, 13 listopada. (Pat) W wyniku obrad, jakie odbyły się wczoraj w gmachu parlamentu, pod przewodnictwem przewodców stronnictwa agrarniczego czeskiej postać Berana, zawarte zostało zasadnicze porozumienie pomiędzy wszystkimi ugrupowaniami prawicowymi i centrowymi, co do rozwiązania stronnictw tych w ich do-

tychczasowej formie i utworzenia szerokiego bloku narodowego. Układ ten zawarty został w sposób formalny między reprezentantami stronnictwa agrarnego ziwnostenców oraz 3-ch stronnictw skrajnie prawicowych, t. j. niewielkiej grupy faszystów czeskich t. zw. ligi narodowej oraz stronnictwa narodowego zjednoczenia. Ponadto obecny na posiedzeniu przewodniczący prezydium stronnictwa narodowo - socjalistycznego, noszącego dziś nazwę „Fachu narodowej obrony” oświadczył, że prezydium gotowe jest zarządzić rozwiązanie ugrupowania, umożliwiając w ten sposób indywidualne wstępowanie do szeregu nowego bloku.

Jerozolima, 13 listopada.

(Pat) — Ubiegłej nocy doszło w dzielnicach Jerozolimy Katanom i Hasara do wielokrotnej wymiany strzałów między policją brytyjską a terrorystami arabskimi. Obie miejscowości otoczone zostały kordonem wojskowym i ogłoszono w nich zakaz opuszczania mieszkań. Z Jerozolimy wysłano liczne oddziały wojskowe do Jerycho. W Jerozolimie niektóre dzielnice pozbawione są wody, skutkiem uszkodzenia przez ulwne deszcze urządzeń wodociągowych.

Jerozolima, 13 listopada.

(Pat) — Ubiegłej nocy wrzucono w Gazie do jednego z domów bombę. Pięć osób zostało zabitych. W czasie ataku na żołnierzy brytyjskich, pełniących w tym mieście służbę regulowania ruchu ulicznego, jeden z żołnierzy został zabity, drugi zaś ciężko ranny. Ogłoszono zakaz opuszczania mieszkań w ciągu całej doby. Aktywiści arabscy zabili w Haifie funkcjonariusza służby celnej naradowości arabskiej.

Król Karol w drodze do Anglii

Bukareszt, 13 listopada.

(Pat) — Król Karol w towarzystwie wielkiego wojewody Michała i ministra spr. zagr. Comnena wyjechał dziś o godz. 19.50 z dworca Mogosaia, udając się specjalnym pociągiem do Calais, skąd jutro rano odpłynie do Anglii.

Zderzenie pociągów w Ameryce 50 osób rannych

Nowy Jork, 13 listopada

(Pat) Wczoraj nastąpiło w okolicy Southbed (Stan Indiana) zderzenie pociągów. Około 50 osób zostało rannych. Wśród rannych znajdują się przeważnie zwolennicy piłki nożnej, udający się na zawody do sąsiedniej miejscowości

Wydawnictwo „REPUBLIKA”

Sp. z ogr. odp.

Administracja w Warszawie ul. Wierzbowa 11, tel. 310-10



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADIA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 14 listopada 1938 r.

5.30—5.35 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
5.35—6.25 „Sto pociągów” — muzyka poranna
(płyty). 6.35—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.15 Dziennik poranny —
7.15—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—8.10 Audycja
dla szkół. 8.10—11.00 Przerwa. 11.00—11.15
Audycja dla szkół. „Brdne rece zawinily” —
pogadanka dla dzieci młodszych wygl. Zofia
Kozłowska-Wojciechowska (z Poznania). 11.15
—11.57 Transkrypcje instrumentalne melodii o-
perowych (płyty). 11.57—12.03 Sygnał czasu i
hejnał z Krakowa 12.03—13.00 Audycja połud-
niowa. 13.00—13.30 Pogadanki dla kupców i
rzemieślników: 1) Lokal można oświetlić tanio
a przecież należycie — wygl. inż. Feliks Pia-
secki. 2) Kto zamierza urządzić wyprzedzą-
cą świąteczną, niech posłucha uważnie! — wygl.
M. Chmielewski. 13.30—14.00 Pieśń ludowa i ar-
tystyczna — audycja muzyczna dla liceów w
opracowaniu Tadeusza Szelińskiego (z Wil-
na). 14.00—14.50 Muzyka obiadowa w wyko-
naniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dy-
rekcją Jarosława Leszczyńskiego. 14.50—15.00
Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie
programu. 15.00—15.30 „Wielki dzień” (Antoni
Leewenhock — łowca mikrobów) słuchowisko
dla młodzieży w oprac. Jacka Krystyna.
15.30—16.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu
Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wła-
dysława Szczepańskiego (z Wilna). 16.00—16.05
Dziennik popołniowy. 16.05—16.15 Wiadomości
gospodarcze.
16.15—16.30 Kronika naukowa: „Historia” — w
oprac. prof. Henryka Mościckiego.
16.35—17.05 Robert Schumann: Trio op. 110
Wykonawcy: Maria Bilińska-Riegerowa—
fortepian, Stanisław Mikuszewski—skrzypce
Józef Makowicz — wiolonczela (z Krako-
wa).
17.05—17.20 Odczyt: „Podróż przez Tybet” —
Kazimierz Lipnicki (z Poznania).
17.20—18.00 W muzycznym domu — audycja
muzyczna. Wykonawcy: Trio Rozgłośni
Poznańskiej, Duo fortepianowe, Hanna Hor-
ska i Aleksander Karpacki — śpiew, oraz
aktorzy (z Poznania).
18.00—18.20 Rozmowa z radiosłuchaczami —
przeprowadzi dyr. Stanisław Nowakowski.
18.10—18.20 Muzyka (płyty).
18.20—18.25 O wszystkim potroszku.
18.25—18.30 Wiadomości sportowe lokalne.
18.30—19.00 Audycja strzelecka.
19.00—19.15 Przemówienie Min. Spraw Zagra-
nicznych Józefa Becka.
19.15—20.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy
Mała orkiestra P. R. pod dyr. Dzdzistawa

Kino „PALACE”

DZIŚ WSPANIAŁA
PREMIERA!

Najgenialniejszy aktor świata

PAUL MUNI

w rewelacyjnym filmie reżyserii ANATOLA LITVAKA



KOBIETA, KTÓRĄ KOCHAM

Epos wielkiej miłości dwóch przyjaciół do jednej kobiety
W gł. roli kobiecej: MIRIAM HOPKINS

Górzyńskiego, Wanda Wermińska — śpiew,
oraz Trio cytowe Emilii Zielńskiej.
20.00—20.35 Przekazanie 28 Pułkowi Strzelców
Kanińskich stacji krótkofalowej ufundo-
wanej przez pracowników Elektrowni Łódz-
kiej.
20.35—21.00 Dziennik wieczorny. Wiadomości
meteorologiczne. Wiadomości sportowe.
Nasz program na jutro.
21.00—22.05 Dzieje symfonii — audycja w opar-
ciu Stanisława Gołachowskiego w wyko-
naniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza
Fitelberga.
22.05—22.15 Życie kulturalne.
22.15—23.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy
Kapela Ludowa p/k Antoniego Makowskie-
go, Kazimierz Szupko—piosenki, Nela Kor-
win-Korotkiewiczówna—akompaniament
23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wie-
czornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.50 SZTOKHOLM. „Manon” — opera Ma-
szeneta (Akt II).
21.00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny. Dyr.
Zandonal.
21.30 LILLE. Koncert symfoniczny.
21.30 RENNES. Koncert ork. symfonicznej.

WŁADYSŁAW LUDWIK EVERT.

Chybiona próba

Zagadnienie Czechosłowacji nie przestaje być aktualnym. Nie tyle już może w płaszczyźnie zmian terytorialnych samej republiki i jej sąsiadów — bo tutaj o wielkich niespodziankach trudno mówić — ile wdziejnie dalszych jej jłosów, związania się z tą czy inną koncepcją w skali europejskiej, wejście w orbite tego czy innego mocarstwa — jednym słowem — w płaszczyźnie ważkich i ciężących skutków, jakie pociągnie za sobą bankructwo massaryko-beneszowej koncepcji państwowo-politycznej. A obok tego istotnego zagadnienia, na łamach pism pojawia się często „Narodni Carda” jako zespół aktywnie działających „skomunizowanych” członków czeskiej organizac-

cji. Nie od rzeczy więc może będzie, jako przyczynek do minionych prób z naszej strony, jako przyczynek do charakterystyki Czechów, jako przyczynek wreszcie, do prognostyk przyszłości, sięgnąć do historii chybionego poczynania.

Od roku 1928 do roku 1933, a więc pięć lat z okładem, w okresie, gdy Komendantem Głównym Związku Strzeleckiego R.P. był pułkownik dypl. Władysław Rusin, powołany przez niego, pełniłem funkcję szefa samodzielnych referatów spraw zagranicznych i informacyjnego oraz szefa protokołu, przy Komendzie Głównej Zw. Strz. W tym miejscu nie mogę wprost nie zaznaczyć że komendant główny plk. W. Rusin odznaczał się rzadką zdolnością organizowania pracy, oraz niespotykaną przeze mnie poza nim, umiejętnością pozostawiania wybranych przez się współpracowników sztabowym, przy jednoczesnym zachowaniu pełni rozkazodawstwa i decydującego słowa, najdalej posuniętej autonomii w inicjatywie i wykonaniu.

Samodzielny referat spraw zagranicznych Zw. Strzeleckiego, wychodząc z założenia, iż obok urzędowego kontaktu państw, kontakt bezpośredni społeczeństw, w postaci utrzymywanych stosunków z wpływowymi w danym śro-

wisku organizacjami, jest ważkim czynnikiem zbliżenia się i zaprzyjaźnienia narodów rozwinął ożywiając działalność nad związaniem ze Związkiem Strzeleckim niemi współpracy i wzajemnych stosunków, pokrewnych organizacji paramilitarnych.

W okresie, o którym mowa, a więc jesienią r. 1932, mieliśmy już za sobą podpisane i w pełni zrealizowane umowy o najszerzej współpracy, z Gwardią Cywilną (Kaitscelit) Estonii, Gwardią Cywilną (Airsarij) Łotwy, żywy kontakt z organizacją Finlandii, nawiązane stosunki ze związkami strzeleckimi (o charakterze sportowym) Szwecji i Norwegii, penetrowaliśmy rodzaje się organizacje Rumunii.

Obok tego, zawarte umowy między prowadzoną przeze mnie „Polską Zbrojną” a wojskową prasą państw wymienionych i „France Militaire” dawały możliwość kontaktu przyjaznego, wymiany wiadomości etc. i na polu piśmiennictwa i publicystyki.

Przeprowadzone badania terenu czechosłowackiego nie były zachęcające. Pokrewnie organizacje paramilitarne były mało militarne, niezbyt liczne, rozdarte wewnętrznie i skłócone, bez istotnych wpływów w społeczeństwie. Nie mniej, jednak, po rozważeniu sprawy, komendant główny plk. Rusin, zaakceptował mój wniosek o podjęcie próby nawiązaniu kontaktu, acz ja osobiście, daleki byłem od zbytnej wiary w lojalność kontrahenta.

Pertraktacje listowe, nacechowane dużą gotowością ze strony czeskich organizacji, posunęły się o tyle, że w miesiącu sierpniu 1932 r. odbyła się zasadnicza konferencja. Uprzednio w końcu lipca, odwiedził mnie w Trenczynie, nasz ówczesny attache wojskowy w Pradze plk. dypl. Czerwiński, doskonały znawca terenu, — z którym omówiłem szereg zagadnień, związanych z podjętą przez Związek Strzelecki inicjatywę.

Dnia 3 sierpnia 1932 r. odbyła się w

Pradze konferencja, w której urywkowo w charakterze zvczliwych obserwatorów, brali udział plk. Czerwiński oraz przedstawiciel czeskiego sztabu, o ile mnie pamięć nie myli, znany plk. Moravec.

Był to dla mnie dzień bardzo męczący, gdyż w przerwie między konferencjami prowadzilem rozmowy z redaktorem naczelnym „Dustojnickich Listów” — organu czesko-słowackiego korpusu oficerskiego — o stałej przyjaznej współpracy z „Polską Zbrojną”, która to współpraca, nawiązana w r. 1931, czy 1930 załamywała się na wyraźnej zlej woli czeskiego kontrahenta, nie dotrzymującego przyjętych zobowiązań. Na mocy tej umowy np. zobowiązaliśmy się honorować wzajem narodowe święta — gdy zbliżał się dzień Imienin Masaryka red. „Dustojnickich List” (niestety zapomniałem nazwisko — wiem, że kapitan zerwer) przysłał mi materiał na 4—5 stron dziennika, zapewniając w liście, iż, w myśl umowy odwzajemni się tym samym. Dałem wówczas w numerze 3 strony poświęcone Masarykowi i Czechosłowacji, z fotografią Masaryka — „Dustojnicke Listy” „odwzajemniły” mi się w dniu 19 marca... — ośmiowerszową wzmianką petitem na 12 stronie czasopisma. I tak na każdym kroku, aż do zerwania przeze mnie umowy.

Rokowania w dniu 3 sierpnia odbywały się w atmosferze niby zycziwej, ale zupełnie wyjąłowanej z tej serdecznej, przyjaznej szczeroci i głębokiej kultury wewnętrznej, jaka cechowała rozmowy z potężnymi w ich narodach organizacjami Estonii, Łotwy i Finlandii a już zwłaszcza tej pierwszej. Było dużo mowy o potrzebie współpracy, akcentu — ze strony czeskiej — o słowiańskiej wspólności — wszystko jednak, łącznie i razem, nie napawało zbytnią otuchą na realne wyniki rozmów i zapewnień. Z miejsca też postanowiłem wykreślić z propozycji inicjatywę założenia Tow. Polsko-Czeskiego (na wzór Polsko-Estońskiego, którego miałem zaszczyt być założycielem i prezesem) i vice versa. Szczerzym wydawał mi się jeden jedyny Hruska.

Kronika szachowa

AMERYKANIN FINE NA CZELE TURNIEJU ARCYMISTRZÓW W HOLANDII.

Dziś w Graungen rozegrana została 4 runda turnieju arcymistrzów szachowych.

Najważniejsze spotkanie rundy — między leaderem Finem i b. mistrzem świata dr. Euwem — przyniosło ponowny sukces Finowi, który dzięki temu utrzymał się na 1 miejscu w tabeli z rekordowym wynikiem — 3 i pół p. z 9 gier. Dr. Euwe nie zdeprimowany wczorajszą porażką z Aliechinem, grał b. smiało, w końcu uległ jednak znajdującemu się w rewelacyjnej formie Amerykaninowi.

Flohr białymi po spokojnym naogół przebiegu zremisował z Aliechinem. Ciekawym jest fakt, że Flohrowi dotychczas nie udało się wygrać z Aliechinem. Z 16 dotychczas rozegranych między nimi partii Flohr przegrał 6 i zremisował 10.

Pozostałe 2 partie Capablancza — Botwinnik i Reshevski — Flohr zostały przegrwane.

Stan turnieju po 4 rundach:

Fine (St. Zł.) 3 i pół p., Aliechin (Francja) 2 i pół p., Botwinnik (Rosja), Capablancza (Kuba), Keres (Estonia) po 1 i pół p. i 1 partii niedok., dr. Euwe (Holandia), Flohr (Czechost.) po 1 i pół p., Reshevski (St. Zł.) — pół p. i 1 partia niedok.

5 runda turnieju odbędzie się w Zwolle. — Zestawienie par jest następujące: Botwinnik — dr. Euwe, Fine — Flohr, dr. Aliechin — Keres i Reshevski — Capablancza.

Rewelacją turnieju jest 24-letni Fine, nie typowany przez żadnego ze znawców na wysokie miejsce.

SKŁAD TURNIEJU OGÓLNOPOLSKIEGO
w KRAKOWIE.

Ogólnopolski turniej eliminacyjny do mistrzostwa państwowego rozpoczyna się w nadchodzącą niedzielę w Krakowie. Ostateczna lista uczestników nie została jeszcze ustalona, jak dotąd zgłoszono do rozgrywek następujących graczy: Warszawa — Mlynek, Gadałiński, Terak Kraków — mgr. Arłamowski, J. J. Friedman, Lwów: — Schächter, Wilno: — Borkun, Białystok — Zabłudowski, Poznań — Gaworski, Pomorze — Badylak i Woźniak, Częstochowa — Jemella, Śląsk — Anioł, Okręg łódzki reprezentować będą Tandetnik i Gryniel.

Harry Dickson
Nr. 45

Srebrna maska

już ukazał się w sprzedaży



Listopad	Dziś	Jukunda	
	Jutro	Leopolda	
14	Wschód słońca	6.52	
	Zachód słońca	15.48	
	Wschód księżyca	23.28	
	Zachód księżyca	12.30	
Poniedziałek	Długość dnia	9.8	
	Ubyło dnia	7.54	

Dar dla Armii Uroczyste wręczenie karabinów maszynowych

Wczoraj na Placu Katedralnym odbyło się uroczyste wręczenie Armii 4 ciężkich karabinów maszynowych ufundowanych przez robotników, pracowników oraz Zarząd firmy Union Textile.

Odprawione zostało nabożeństwo, po czym aktu poświęcenia karabinów maszynowych tudzież sztandaru oddziału Ligi Morskiej i Kolon, przy zakładach Union Textile dokonał ks. Zdzarski.

W imieniu firmy wręczył ufundowane karabiny maszynowe dyr. Viallet, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie.

Przejęcia broni dokonał D-ca OK Gen Thommee, dziękując pracownikom i firmie za dary. Obecni byli nac. Głogowski z Urzędu wojewódzkiego oraz wiceprezydent Kozłowski.

Po tych uroczystościach uczestnicy udali się na teren zakładów Union Textile przy ul. Wólczanńskiej 219, gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie świetlicy i biblioteki robotników i pracowników firmy. Przemawiali dyr. Wólczyński oraz dyr. Burgman.

Na terenie zakładów przemysłowych firmy Aleksander Gutman przy ul. Pogonowskiego 5-7 odbyło się w dniu wczorajszym wręczenie armii 2 ciężkich karabinów maszynowych ufundowanych przez robotników, pracowników i zarząd wspomnianej firmy.

W imieniu firmy przemówił dyr. Harry Gutman, wręczając karabiny maszynowe przedstawicielowi wojska kapitanowi Kamińskiemu, który przejmując broń wyraził podziękowanie fundatorom.

Nasz reporter zanotował:

26-letni Jan Michalak, zam. przy ul. Żeligowskiego 50 powracając wczoraj nad ranem do domu został zaczepiony przez dwóch nieznanymi osobników.

Po krótkiej rozmowie jeden z osobników zadał Michalokowi kilka uderzeń tępem narzędziem w głowę, a gdy ten stracił przytomność, napastnicy rzucili się do ucieczki.

Wzwołany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy, pozostawił go na miejscu w stanie osłabionym.

Policja poszukuje napastników.

W celu samobójczym napił się jodiny 37-letni Otto Wenske, zam. przy ulicy Starosikawskiej nr. 16 do którego wezwano pogotowie ratunkowe.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy pozostawił go na miejscu w stanie osłabionym.

Na Bałuckim Rynku między Józefem Cichym z ul. Bednarskiej 7 i Franciszkiem Rzućwskim bez stałego miejsca zamieszkania wynikła bójka, w czasie której obaj odnieśli liczne obrażenia ciała.

Rannych opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

KINO EUROPA Milionowy film w cudownych naturalnych kolorach.
Pocz. 4, 6, 8, 10

INDIE MÓWIA

Realizacja ALEKSANDRA KORDY
Ceny miejsc od 80 gr.

Dyżury aptek

Nocą dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka (Plac Kościelny 8), A. Charemza (Pomorska 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska 57), J. Zajackiewicz i S-ka (Plac Boernera), A. Gorczycki (Przejazd 57), M. Epstein (Piotrkowska 225), L. Szymański (Przedzajłana 75).

Katastrofa motocyklowa w Rudzie Pabianickiej

Plutonowy podchorąży śmiertelnie ranny

W dniu wczorajszym o godzinie 10.40 miała miejsce na szosie Łódź—Ruda Pabianicka w pobliżu zakładów przemysłowych firmy Adoli Horak tuż obok ulicy Staszica straszna katastrofa motocyklowa.

W kierunku Łodzi z Poznania jechał na motocyklu plutonowy podchorąży 23-letni Jan Ryszkowski.

W pewnej chwili, gdy motocykl znalazł się obok ulicy Staszica nagle wyjechał na szosę rowerzysta.

Plutonowy zdając sobie sprawę z groźącego wypadku usiłował wyminąć rowerzystę i w tym celu skręcił w bok.

Manewr ten jednak okazał się fatalny. Motocykl wywrócił się do rowu. Jednocześnie lekko tracony rowerzysta, jak się po tym okazało 15-letni Winclusz Jarzębski również spadł z roweru na ziemię odnosząc obrażenia cieleśne.

Do leżącego na ziemi motocyklisty wezwano pogotowie ratunkowe P. C. K.

Przybyły lekarz stwierdził pęknięcie podstawy czaszki i ogólne obrażenia cieleśne i w stanie beznadziejnym przewiózł go do szpitala Wojskowego przy ul. Żeromskiego 113.

Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie. (p).



Skuteczna ochrona cery
przed szkodliwym wpływem atmosferycznym
tylko przez niezastąpiony krem biologiczny



Pudełko oryg. po zł. 1.65, 1/2 pudełka po zł. 0.90
wszędzie do nabycia

Przed wyborami do rady miejskiej

Zebrań i wiece stronnictw politycznych

(a) W dniu wczorajszym na terenie Łodzi odbyło się szereg zebrań. W sali Filharmonii odbyło się zebranie zwołane przez PPS i klasowe zw. zaw. Na zebraniu przemawiał Szewczyk, Walczak i Potkański.

Stronnictwo Demokratyczne zorganizowało akademię przy ul. Kilińskiego 49, na której omówili sprawę samorządu pułk. Więckowski i red. Czarnecki. Stronnictwo Narodowe urządziło wiec

w sali przy ul. 11 Listopada 41.

Stronnictwo Pracy kolportowało w dniu wczorajszym masowo ulotkę przedwyborczą.

Spisy wyborców w dniu 16 grudnia wręczone zostaną przewodniczącym obwodowych komisji.

W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin usuwania braków przez pełnomocników w listach kandydatów.

Zatarg w przedsiębiorstwach transportowych Pracownicy grożą strajkiem

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie Związku Transportowców w lokalu przy ul. Południowej 28 na którym omówiono sprawę bieżącą oraz rozpatriono sprawę wysuniętego wniosku właścicieli przedsiębiorstw ekspedycyjnych.

Jak wiadomo w przedsiębiorstwach transportowych został przyjęty układ pracy przewidujący dwie zmiany z tym, aby jedna zmiana pracowała od 9 do 19 z dwugodzinną przerwą obiadową, druga natomiast od 11 do 21, również z dwugodzinną przerwą obiadową.

Układ ten okazał się jednak w praktyce nieżyjący.

W związku z powyższym Związek Transportowców uchwalił zaproponowanie wreszcie zeszłorocznego układu pracy przewidujący jedną zmianę od 9 do 19 z dwugodzinną przerwą obiadową, względnie dwie zmiany t. j. od 9 do 19 z dwugodzinną przerwą obiadową, oraz od 13 do 21 bez przerwy obiadowej.

Gdyby do dnia 18 listopada r. b. właściciele przedsiębiorstw transportowych nie przyjęli żadnego z wniosków i nie stosowali się do arbitrażu przyjętego w swoim czasie przez siebie, proklamowany zostanie w dniu 27 listopada r. b. powszechny strajk we wszystkich przedsiębiorstwach ekspedycyjnych. (p).

GRAND-KINO

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!

Profesor Wilczur

Pocz. 4, 6, 8, 10.

Ceny miejsc znacznie niższe. 85 gr., 1.09 i 1.50 na wszystkie seanse

CASINO

CENY ZNAJCZNE
ZNIZONE

Pocz. 4, 6, 8, 10.

W 3-cim TYGODNIU
NIENIOTOWANEGO SUKCESU!

1⁰⁹
zł.

WIEZIENIE BEZ KRAT

Potężny film obyczajowy

SALA FILHARMONII Tel. 213-84

Dziś o godz. 9,15 wiecz., jutro i w czwartek
dnia 17 bm. ostatnie trzy przedstawienia

po cenach najniższych od 54 gr. do 2,51 zł.

Gościnnie występy

Folks un Jugnt-Teater

BURZY

Kier. Klara Segalowicz. — Dyr. Zarz. M. Mazo.

W piątek dnia 18 bm. premiera komedii muz. I. Pregiera p. t. „Małoch Frejlech”.

A więc już jutro
PREMIERA

w „Grand-Kino”

Sensacja. Powikłania dramatyczne.
Miłość i poświęcenie!
Według przebojowej powieści
DOŁĘGI - MOSTOWICZA

OSTATNIA BRYGADA

jako film p. t.

PRAWO DO SZCZĘŚCIA

W rol. głównych:
GORCZYŃSKA
BARSZCZEWSKA
WYSOCKA
ZBYSKO SAWAN
JUNOSZA - STEPOWSKI
SIELAŃSKI



TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś w poniedziałek teatr nieczynny.

TEATR POPULARNY.

Dziś w poniedziałek teatr nieczynny.

HANKA ORDONÓWNA W FILHARMONII.

Już w środę, dnia 16 bm. o godz. 8.45 wiecz. wystąpi w Sali Filharmonii Hanka Ordonówna. Akompaniuje artystyce Ryszard Frank. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Rejestracja rocznika 1918

Dziś, w poniedziałek, dnia 14 b. m., winni się stawić do powtórnej rejestracji w wydziale wojskowym zarządu m. Łodzi przy Al. Kościuszki Nr. 19 mężczyźni rocznika 1918, zamieszkałi na terenie 5-go komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery Z, Z, Z, oraz zamieszkałi na terenie 14-go komisariatu policji o nazwiskach na litery L, L, M, N, O, P.

Wyścigi konne w Warszawie

Wyniki gonitw wczorajszych

GONITWA PIERWSZA
Nagroda 2,500 zł. Dystans 1,300 m.
Cziczikar Tot. 7,50 zł. 5,50 zł. Zara Tot. 9,00 zł.

GONITWA DRUGA
Nagroda 1,800 zł. Eprzedażna. Dystans 2,100 m.
Kubań. Tot. 5,50 zł.

GONITWA TRZECIA
Nagroda 7,200 zł. Dystans 1,100 m.
Jerzy II. Tot. 17,00 zł. 6,50 zł. Pull Tot. 5,50 zł. Liwerwer Tot. 8,00 zł.

GONITWA CZWARTA
Nagroda 1,600 zł. Dystans 2,400 m.
Palamis Tot. 17,00 zł. 9,50 zł. Janczarka Tot. 7,50 zł.

GONITWA PIĄTA
Nagroda 2,000 zł. Dystans 1,200 m.
Golista Tot. 30,50 zł. 15,00 zł. Wolta Tot. 17,50 zł.

GONITWA SZÓSTA
Nagroda 4,000 zł. Handicap. Dystans 1,600 m.
Dapifer Tot. 108 zł. 20,00 zł. Iris Tot. 10 zł. Prater Tot. 18,50 zł.

GONITWA SIÓDMA
Nagroda 1,200 zł. Dystans 1,100 m.
Łobuz Tot. 19,50 zł. 8,00 zł. Mips Kika. Tot. 6,50 zł.

GONITWA ÓSMA
Nagroda 1,600 zł. Dystans 1,100 m.
Orkan II i Kalwilla Tot. 7,00 zł. 5,00 zł. Walencja Tot. 9,00 zł.

GONITWA DZIEWIĄTA
Nagroda 1,200 zł. Dystans 2,100 m.
Gagneur Tot. 11,50 zł. 7,00 zł. Memoria Tot. 7,50 zł.

Następne wyścigi odbędą się w dniu jutrzejszym.



PORAŻKA PIĘŚCIARZY WE WROCŁAWIU

Najlepszym zawodnikiem drużyny polskiej był Rotholc Niemcy-Polska 12:4

Wrocław, 13 listopada.

Niedzielny mecz bokserski Niemcy-Polska rozegrany został we Wrocławiu w wielkiej „Hali Stulecia“, w obecności 12 tys. widzów.

Kierownicy obydwu drużyn wygłosili przemówienia, a major Mirzyński zaprosił Niemców na rewanż do Warszawy.

Wynik 12:4 dla Niemców jest zbyt wysoki. Przebieg walk usprawiedliwiłby raczej zwycięstwo Niemców w stosunku 10:6, zniekształcono bowiem wynik w wadze piórkowej, w której Czortek walkę wyraźnie wygrał.

Mimo wysokiej porażki drużyna polska zadowolona.

Najlepszym bokserem drużyny polskiej był Rotholc, który z Obermauerem stoczył jeden z najlepszych meczów w swim życiu.

Doskonale wypadł Kolczyński, walczący z głową i ambicją. Czortek walkę swoją wygrał wysoko na punkty. Piłat walczył ambitnie, lecz stał na straconej pozycji. Pisarski wypadł tak jak się spodziewano. Debiutant Kowalewski walczył bardzo odważnie, lecz nie był w stanie poradzić Nuernbergowi. Zawiodł jedynie Klimecki.

W wadze muszej: Rotholc bardzo spokojny, początkowo pozwala atakować przeciwnikowi, odkrywa jego słabe punkty. Od połowy pierwszej rundy Polak przeprowadza sporadyczne ataki,

a od drugiej rundy atakuje stale w szczękę i dolne partie Obermauera. — W trzeciej rundzie opór Niemca słabnie, krwawi on z rozciętej brwi.

W wadze koguciej Sobkowiak i Wilke stoczyli najbrzydszą walkę wieczoru. Obaj walczyli poniżej swojej formy. Niemiec byłby łatwy do pokonania, gdyby Sobkowiak był w formie. W pierwszej rundzie Wilke agresywny, dużo atakuje, walczy jednak nieszysto.

W drugiej rundzie do ataku przechodzi Sobkowiak, jednak zadługo czeka, jego ciosy są spóźnione, co wykorzystuje Wilke i trafia niebezpiecznie. Sobkowiak krwawi z nosa. W trzecim starciu Polak usiłuje odrobić stracone punkty i zapewnia sobie nawet nieznaczną przewagę, nie zmienia to jednak faktu, że walkę przegrał.

W piórkowej sędziowie przyznali Buettnerowi zwycięstwo nad Czortkiem.

Zaraz po gongu Czortek energicznie atakuje, Buettner jest w defensywie, stosuje jednak błyskawiczne kontry. — Runda należy do Czortka. W drugiej rundzie Czortek zwalnia tempo. Walka toczy się przeważnie w zwarciu, w którym Polak nieznacznie przeważa. — W trzeciej rundzie Czortek energicznie atakuje, Buettner traci punkty.

W lekkiej — walka Kowalewskiego z Nuernbergiem ma krótki przebieg. Od początku pierwszej rundy przeważa

Niemiec, Kowalewski walczy odważnie, wytrzymując grad ciosów, kończy rundę zmęczony.

Na początku drugiej rundy Polak kilkakrotnie idzie na deskę, lecz zawsze wstaje. Wreszcie sędzia przerywa walkę i ogłasza zwycięstwo Nuernberga przez techniczny k. o.

W półśredniej Kolczyński zasłużył zwyciężać Muracha. W pierwszej rundzie Niemiec unika otwartej walki, czując respekt przed pięściami Kolczyńskiego. Kolczyński atakuje śmiało, dużo bije. W drugiej rundzie Murach usiłuje odrobić stracone punkty, lecz Kolczyński reaguje energicznie. Walka jest obustronnie zacięta, lecz „końcówka“ należy do Kolczyńskiego.

W trzeciej rundzie Kolczyński początkowo jest panem sytuacji, lecz trafiony dwukrotnie w żołądek traci oddech i nieco słabnie. Do końca walka jest równorzędna.

W wadze średniej Baumgarten — Pisarski walczył początkowo z dystansem. Walka jest otwarta. Pisarski przeprowadza kilka akcji, zakończonych powodzeniem, lecz Baumgarten przeważa. W drugiej rundzie Niemiec zwiększa tempo, za którym Pisarski nie nadąża, inkasuje dużo ciosów i pozwala wzrastać przewadze Baumgartena.

W trzeciej rundzie, mimo usiłowań Pisarskiego, aby odrobić stracony te-

ren, Baumgarten dużo punktuje i zdecydowanie wygrywa walkę.

Baumgarten pokazał się najlepszym bokserem niemieckim.

W wadze półciężkiej Vogt wypunktował Klimeckiego. W pierwszej rundzie początkowo atakuje Klimecki, zresztą dość ostrożnie. Z kolei Vogt przechodzi do ataku, lekceważy kontry Polaka i bije seriami. W drugiej rundzie Klimecki pod wpływem inkasowanych ciosów jest lekko zamroczony i z trudem utrzymuje do końca ambitny opór.

W wadze ciężkiej Runge pokonał na punkty Piłata, tym razem nieznacznie. W pierwszej rundzie przeważał Piłat, który atakował z niezwykłą ambicją i dysponował inicjatywą. Od drugiej rundy do głosu przychodzi Runge, choć w pierwszych sekundach drugiej rundy był w poważnej opresji, gdyż Piłat trafił celnie i mocno. Polak nie umiał jednak wykorzystać sytuacji, odsonił się, sam z kolei zainkasował mocny cios, a następnie pozwolił Rungemu utrzymać się w ofensywie do końca.

Sędzią w ringu był p. Koenig z Zurychu, który zarazem punktował wraz z pp. Bielewiczem (Polska) i Muellerem (Niemcy). Sędzia ringowy okazał się arbitrem przeciętnym, jego decyzje były powolne i nie zawsze trafne, nadto był on zbyt pobłażliwy w stosunku do nieczystej walki, na czym ucierpeli Polacy.

IRLANDIA — POLSKA 3:2 (2:1)

Zaszczytna przegrana piłkarzy polskich. — Obaj bramkarze polscy skontuzjowani

DUBLIN, 13 listopada.

W niedzielę o godz. 4-ej po południu według czasu środkowo-europejskiego rozpoczął się w Dublinie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Irlandia-Polska, zakończony zwycięstwem Irlandii 3:2 (2:1).

Drużyny wystąpiły w zapowiedzianych przez nas składach. Mecz zgromadził 35 tys. widzów.

W loży honorowej zajęli miejsca: prezydent Irlandii prof. Hyde, premier de Valera, ministrowie, prezydent m. Dublina. Władze polskie reprezentowane były przez konsula generalnego R. P. p. Doboszyńskiego.

Przed rozpoczęciem meczu na boisko wszedł p. prezydent Irlandii i wymienił uścisk dłoni ze wszystkimi graczami.

Po skończonym meczu w pokojach klubowych stadionu prezydent Irlandii w czasie „lampki wina“ rozmawiał z kierownikami naszej drużyny piłkarskiej i wyraził zadowolenie z gry polskich piłkarzy.

Wynik 3:2 dla Irlandii należy uważać raczej za korzystny dla nas, jeśli się zważy, że mecz toczył się w ciężkich warunkach. Irlandczycy grali bezwzględnie, za wszelką cenę dążyli do rewanżu za porażkę warszawską. Rezultatem ostrej gry Irlandczyków była,

KONTUZJA OBU NASZYCH BRAMKARZY.

W 13-ej minucie kontuzjowany Madejski musiał zejść z boiska, zastąpił go Mrugała, ale i ten już w pierwszej minucie po przerwie został brutalnie kopnięty w głowę przez Fallona i w następstwie również znieśliśmy z boiska. Na jego miejsce wszedł Madejski, niepełnie jeszcze całkowicie przytomny po swojej kontuzji.

Mimo wszystko, zwycięstwo gospodarzy jest zasłużone, uzasadnione na podstawie przebiegu gry, jak i sytuacji podbramkowych.

W pierwszej połowie Irlandczycy mieli bardzo silną przewagę, którą zachowali również w pierwszych minutach po przerwie. Dopiero później gra stała się bardziej otwarta, a w ostatnich 10-ciu minutach Polacy przejęli inicjatywę i wówczas niewiele brakowało aby drużyna nasza wyrównała.

Drużyna nasza była powolniejsza oraz gorsza technicznie, nie dawała sobie rady z piłkami, podawanymi wprost z powietrza Irlandczycom grali przeważnie podaniami półgólnymi, co nie odpowiadało naszym graczom.

Przystępując do charakterystyki naszej drużyny, stwierdzić należy, że w pomocy najlepszy był Dytko — energiczny i zacięty. Nytz rozegrał się dopiero po przerwie, nadspodziewanie słabo wypadł Góra.

W obronie na plan pierwszy wysunął się Szczepaniak — bardzo dobry przez cały czas meczu. Głębszy wypadł słabiej. Obaj bramkarze zadowolili. Mrugała grał bez błędów. Pretensje do Madejskiego o drugą bramkę są niesłuszne. gdyż strzał był ostro plasowany i błyskawiczny.

Pod koniec meczu Madejski dużo bronił i grał tak świetnie, że zbierał rzęsiście oklaski.

Atak nasz nie umiał rozwinąć płynnych akcji. Mimo to, jeśli już dostał się na pole przeciwnika, był groźny. Gra naszego ataku wydawała się pozbawioną spójności.

Wostal wypadł dobrze, Plontek rozegrał się dopiero w drugiej połowie

meczu. Piec mało zatrudniony, co było może błędem. Willmowski parokrotnie próbował swoich sztuczek technicznych, ale nie mu nie wychodziło wobec dużej szybkości przeciwnika. Wodarz oddał kilka bardzo dobrych płek do środka, których nie umiano wyzyskać, natomiast w walce bezpośredniej był słabszy.

W drużynie irlandzkiej wyróżnić należy doskonałą pomoc, która nie przepuszczała naszego ataku, obrona, szczególnie w pierwszej połowie meczu, bardzo dobra. Atak — bojowy i zdobywający błyskawicznie teren długimi podaniami — strzelał bardzo wiele. Na ogół drużyna irlandzka była znacznie lepsza od tej, którą widzieliśmy w Warszawie.

Warunki atmosferyczne były niepomyślne: przez pierwsze pół godziny była pogoda, potem spadł silny deszcz, boisko rozmoкло, a piłka stała się ciężka i twarda. Dopiero pod koniec meczu wróciła pogoda.

W 10-ej minucie — zamieszanie pod bramką polską, Madejski wybiega do piłki, lecz pada, powstaje kotłowski, a Fallon celnym strzałem zdobywa prowadzenie dla Irlandii.

W 12-ej minucie róg przeciwko Polsce, Carey zdobywa głową drugą bramkę dla Irlandii. Sytuacja przedstawia się groźnie, kiedy w minutę później piłka znów siedzi w naszej siatce, lecz sędzia jej nie uznaje, z powodu sfaulowania Madejskiego, który schodzi z boiska. Zastępuje go Mrugała.

W 17-ej minucie Dytko podaje Wostalowi, ten z daleka ostro strzela, piłka odbija się od poprzeczki, Willmowski dobiła głową i — pierwsza bramka dla Polski.

W następnych minutach gra jest nie-

co bardziej otwarta, lecz akcje naszego ataku są anemiczne. Irlandczycy nadal przeważają, o czym świadcza dalsze dwa rogi na ich korzyść.

Od 30-ej minuty silny deszcz utrudnia grę. W 45-ej minucie drużyna polska ma okazję do wyrównania: Wodarz podaje do środka, lecz bramkarz irlandzki Mackenzie łapie piłkę nim nasi zdołali dobiec.

Druga połowa meczu zaczyna się dla nas fatalnie. Już w pierwszej minucie Mrugała łapie dolną piłkę, lecz jeden z graczy irlandzkich brutalnie kopie go w głowę. Mrugała znoszą z boiska, na stanowisko bramkarza wraca Madejski, który broni do końca.

Następuje 10-minutowa silna przewaga Irlandczyków, lecz nasi zaciebie bronią. Ataki gospodarzy są bardzo groźne, aczkolwiek gra po upływie wspomnianych 10-ciu minut staje się bardziej otwarta.

W 22-ej minucie róg przeciwko Polsce, prawy łącznik irlandzki Dunne zdobywa trzecią i ostatnią bramkę dla swoich barw.

W 38-ej minucie Plontek zdobywa bramkę dla Polski i ustala wynik meczu. Gra staje się coraz ciekawsza i bardziej wyrównana. W 39-ej minucie Madejski wspaniale broni trzy ostre strzały na naszą bramkę.

Następuje krótki okres przewagi polskiej, nasi napastnicy bawią pod bramką Irlandii, lecz akcje ich nie mają wykończenia.

Zawody prowadził dr. Bauwens (Niemcy), który interpretując przepisy angielskie, dopuszczał do ostrej gry.

Rogów 5:1 dla Irlandii.

Polska — Łotwa 12:4

Zasłużone zwycięstwo drugiej reprezentacji Polski

Toruń, 13 listopada. W niedzielę, w wielkiej sali wystawowej w Toruniu odbył się międzypaństwowy mecz bokserów Polska—Łotwa. Mecz zakończył się zwycięstwem edycyowanym reprezentacji Polski (B) 12:4.

Punktualnie o godz. 19-ej na ring wkroczyli, witane oklaskami, ósemki Polski i Łotwy. — W imieniu PZB przemówił wiceprezes dr. Sikorski, wyrażając radość z nawiązaniem kontaktu sportowego z Łotwą. Odpowiadał kierownik drużyny łotewskiej p. Neumanis. Orkiestra odegrała hymny obu państw, po czym rozpoczęły się walki.

Przebieg walk był następujący: W wadze muszej — Lendzin (P) wysoko wypunktował Timmermanisa. Polak z miejsca ruszył do ataku, utrzymując inicjatywę przez wszystkie trzy rundy. Bokser łotewski prymitywny, dysponował jedynie siłą fizyczną. Lendzin szybki i aczkolwiek mało precyzyjny — przewyższał przeciwnika co najmniej o klasę.

W koguciej — Trusis (Ł) nieznacznie pokonał na punkty Janowczyka. W pierwszej rundzie obaj przeciwnicy ostrożnie wymieniają ciosy, przeważając lekką ma Janowczyk. W drugiej Łotysz odrabia stracone punkty i rundę wygrywa. W trzeciej walka prowadzona w szybkim tempie, Janowczyk usiłuje nadrobić stracony teren, co udaje mu się tylko częściowo. Wygrywa nie-

znacznie Trusis. Stan meczu 2:2.

W piórkowej — Skalecki (P) pokonał na punkty Tregersa. Walkę rozpoczyna Polak i w pierwszej sekundzie poryla na deski Łotysza. Od tej chwili Tregers walczy ostrożnie. Runda dla Skaleckiego, podobnie jak i drugie starcie. — W trzeciej rundzie walka nieciekawa, Skalecki, mając dwie rundy wygranę, mało ryzykuje. Polska prowadzi 4:2.

W lekkiej — Knis (Ł) wygrał z Kozłowskim.

Natychmiast po gongu Knis rusza do ataku i zasypuje Polaka gradem ciosów. Kozłowski ładnie kontruje, walka zapowiada się ciekawie. Nagle zachodzi nieoczekiwany moment: w zwróceniu Kozłowski jednym z ciosów rzuca Łotyszowi brew, sędzia ringowy przerywa walkę. Po skrupulatnych obliczeniach sędziowie przyznają zwycięstwo Łotyszowi. Stan meczu 4:4.

W półśredniej — Lelewski (P) bije na punkty Tjasto. W dwóch pierwszych starciach przeważał Lelewski. W trzecim Polak opadł nieco z siły, zmuszony wyrwać się niezbyt czysto walczącemu Łotyszowi. Prowadzi Polska 6:4.

W średniej Szulczyński (P) zwyciężył na punkty Balodisa. Bokser łotewski, podobnie jak wszyscy jego koledzy, poza ciosem nie wiele więcej umie. Posiada jednak olbrzymią wytrzymałość. Pierwszą rundę wysoko wygrał Szulczyński, drugie starcie należało również do Po-

łaka. W trzeciej — obaj bokserzy są osłabieni, Łotysz trzyma, za co dostaje upomnienie. Lepszy technicznie Polak wygrywa trzecią rundę i mecz. Prowadzi Polska 8:4.

W półciężkiej — Leśniak (P) wywalczył punktowe zwycięstwo nad Sultersem. Walka brutalna, obustronnie nie czysto prowadzona. Leśniak był stroną atakującą, co przy wyrównanych rundach zapewniło mu nieznaczne zwycięstwo punktowe. Drużyna polska prowadzi 10:4.

Wreszcie w wadze ciężkiej — Białkowski (P) wysoko wypunktował Lembergisa. Lembergis, bokser wagi półciężkiej, zastąpił właściwego reprezentanta Łotwy Schmitsa. Pięściarz łotewski był prymitywny, mimo to Białkowski nie umie sobie z nim dać rady. Wszystkie starcia robią wrażenie walki zapaśniczej. Pod koniec trzeciej rundy twarz Łotysza wygląda jak krwawa maska. Wysoko na punkty wygrywa Białkowski, ustalając wynik meczu na 12:4.

W ringu sędziował p. Zaplatka z Poznania, gdyż Łotysz nie zgodził się na estońskiego sędziego p. Matsova. Punktowali pp. Lewicki (P), Matsov (Estonia) i Neumanis (Łotwa).

Pięściarze łotewscy wykazali ogromną ambicję, którą nadrabiali braki techniczne. Najlepszym bokserem drużyny łotewskiej był Knis. Drużyna polska wypadła naogół dobrze.

Zainteresowanie meczem było olbrzymie. — Publiczności ponad 6.000.

Polonia karwińska pokonana w Warszawie

W Warszawie odbył się w dniu wczorajszym towarzyski mecz piłkarski między Polonią warszawską a Polonią karwińską. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 6:3 (1:2).

W pierwszej połowie goście zaolbrzyli przeważali jednak w drugiej połowie opadli na siłach. Bramki dla warszawian zdobyli: Odrowąż i Kulla po 2, Przybysz i Jaźnicki po 1. Dla Polonii strzelcami bramek byli: Lubojadzki 2, w tym jedną z karnego i Dabor. Sędziował p. Pichelski.

Garbarnia pokonana przez Wisłę

W meczu piłkarskim towarzyskim w Krakowie Wisła pokonała Garbarnię 3:1 (2:0). Mecz miał przebieg b. ciekawy. Bramki dla Wisły zdobyli: Artur 2 i Gracz 1, zaś dla Garbarni — Nowak.

Mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy B

W meczu piłkarskim klasy B. grupy pabianickiej w Rudzie Pabianickiej Kruszeender pokonał RTSG 5:0 (0:0), zdobywając bramki przez Chwaleckiego i Fiszera (po 2) i Pawłowskiego. Sędziował p. Wiąkowski.

W meczu o mistrzostwo klasy B. Huragan pokonał Strzelec (Sieradz) 2:1 (1:0).

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 95

Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Podaje się do wiadomości klubów, iż WG i D. na posiedzeniu w dniu 9 listopada 1938 roku, przyjął do wiadomości rezygnację z mandatu członka WG i D. ŁOZPN, p. Jana Skibińskiego.

2. Przyznaje się walcorów 3:0 i 2 pkt. drużynie: K. S. „Strzelec” — Konstancynów, wobec niedojścia do skutku zawodów o mistrzostwo kl. „C” między KS „Strzelec” — Rzemieślniczy Klub Sportowy — Łódź w dniu 23 października 1938 roku.

3. Karze się zawodników: Pietrzaka Józefa (TG „Sokół” — Zgierz), 3-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 14.11 do 4.12 1938 roku, za przewinięcie na zawodach Ł. T. S. G. — Sokół w dniu 30 października 1938 roku.

Kucińskiego Jana (Przybyłowianka, Zgierz) surową nagana za przewinięcie na zawodach Boruta II — Przybyłowianka w dniu 30 października 1938 r. par. 124 a.

Bajera Bertolda (Burza), 4-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 14.11 do 11.12 1938 roku, za przewinięcie na zawodach Sokół — Burza w Pabianicach w dniu 30 października 1938 roku par. 124 h.

Przybyła Jana (Strzelec — Chojny) surową nagana za przewinięcie na zawodach Strzelec — Tur (Chojny), w dniu 30 października 1938 roku par. 124 a.

Szymańskiego Kazimierza (TUR—Ozorków) surową nagana za przewinięcie na zawodach w dniu 30 października 1938 roku, między TUR — Orle w Ozorkowie par. 124 a.

Kamińskiego Mieczysława (KS „Metal” — Głowno) 2-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 14.11 1938 r. do dnia 13 stycznia 1939 roku, za przewinięcie na zawodach SKS „Norblin” — KS „Metal” w dniu 30 października 1938 roku par. 124 d.

Bankiera Abrama (Makabi—Łódź) 2-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 14.11 1938 do 13-go stycznia 1939 roku, za przewinięcie na zawodach Makabi II — Widzew II w dniu 30 października 1938 r. par. 124 d.

Malinowskiego Romana (Burza) surową nagana za przewinięcie na zawodach Burza — Wima w dniu 1 listopada 1938 r. par. 124 a.

Kowalskiego Jana (U. T.) surową nagana za przewinięcie na zawodach Sokół (Zgierz) — UT I B. w dniu 6 listopada 1938 roku par. 124 a.

Wróblewskiego Mieczysława i Nowakowskiego Wiesława (TG Sokół, Pabianice) obydwoh 1-tygodniową dyskwalifikacją od 14 do 20 listopada 1938 roku i Urzędowskiego Lucjana (WKS) surową nagana, wszystkich za przewinięcie na zawodach WKS II — Sokół II, w dniu 6 listopada 1938 roku par. 124 a. i b.

Koszadę Kazimierza (TG Sokół — Zgierz), 4-tygodniową dyskwalifikacją od 14.11 do 13.12 1938 roku, za przewinięcie na zawodach Sokół II — UT II w dniu 6 listopada 1938 r. par. 124 h.

Hikisza Roberta (TG Sokół — Zd. Wola), 2-tygodniową dyskwalifikacją od 14.11 do 27.11 1938 roku, za przewinięcie na zawodach Sokół — Krusche-Ender w Pabianicach w dniu 6 listopada 1938 roku par. 124 h.

Za niewystawienie dostatecznej ilości porządkowych oraz za niedodłżnienie porządku na zawodach SKS „No-blin” — KS „Metal” w dniu 30 października 1938 roku, karze się grzywną w wysokości zł. 5 KS „Metal” — Głowno.

Bokerskie mistrzostwa okręgu

Kto spadnie do klasy B? — Niespodzianki spotkań sobotnich

W sobotę i niedzielę odbyły się dalsze dwa mecze o mistrzostwo okręgu w boksie, przy czym oba zakończyły się wielkimi niespodziankami. Wima, doniedawna jeszcze kandydat do spadku, zwyciężyła zeszłorocznego mistrza Łódzi, Geyera 9:7, natomiast Hakoah przegrał w Pabianicach z Kruscheenderem 16:0.

Porażkę Geyera tłumaczy fakt, iż wystąpił on bez swych najbliższych punktów: Pisarskiego, Augustowicza, Wojciechowskiego II, Mikołajczyka i Szadkowskiego. Hakoah przegrał spotkanie walcorowem, albowiem Tauber został nie dopuszczony przez lekarza na skutek niezagrożonej jeszcze rany, Wdowiński w lekkiej miał nadwagę, a Moszkowicz w ciężkiej niedowagę. Kruscheender mimo odniesionego wczoraj zwycięstwa jest nadal najpoważniejszym kandydatem do spadku.

Zdobył bowiem dotychczas zaledwie 4 pkt. podczas gdy Zjednoczone zdobyły 5 pkt., Wima 7 pkt., Hakoah i Geyer po 9 pkt., a IKP 14 pkt. Sytuacja nie jest jednak wyjaśniona, albowiem pozostały do rozegrania jeszcze 3 spotkania: dziś IKP — Zjednoczone, w przyszłym tygodniu Zjednoczone — Kruscheender i Wima — Hakoah.

W wypadku gdyby dziś udało się Zjednoczonym przynajmniej zremisować, wówczas Kruscheender musiałby rozstać się z klasą A.

Przebieg spotkań Wima — Geyer i Kruscheender — Hakoah był następujący:

WIMA — GEYER 9:7.

W wadze muszej Błasiński (W) i Usielski (G) staczają remisową walkę. W wadze koguciej rezerwowi zawodnik Wimy, Kredens, pod-

WIMA — Sokół 3:1 (2:1)

Towarzyski mecz piłkarski

Przebieg gry był b. interesujący — tempo żywe. Sokół utrzymał grę otwartą przez cały ciąg spotkania a nawet często przeważał. W drugiej części meczu napastnicy tej drużyny zaprzęślił dwie „murowane” pozycje.

Pokonani wystąpili bez swego prawoskrzydłowego Meksy. Najlepszym w drużynie jak i na boisku okazał się środkowy pomocnik Krawczyk. Dobre momenty miał bramkarz Sadowski. Atak słaby.

Wima występująca w komplecie nie miała dobrego dnia. Janiszewski w bramce dobry, obrona również (Kudelski po przerwie zastąpił Nurczyńskiego), pomoc przeciętna, atak szybki.

Bramki dla drużyny fabrycznej zdobywają: Wierzbę, Leśniński i Boleń, honorowy punkt dla Sokoła był dziełem Włodarczyka.

Zawody prowadził p. Szauł.

Przedmecz rezerw w identycznym stosunku wygrał zespół Wimy.

daje się Wojciechowskiemu I w II rundzie. W wadze piórkowej Celmer (W) wygrywa w I-ej rundzie przez nokaut z Gadułą (G). W wadze lekkiej ładna walka stoczyli Olejnik (W) i Kalański (G).

Minimalne ale zasłużone zwycięstwo odniósł Olejnik. W wadze półśredniej Ambroziński (W) poddał się w II rundzie Kulibabce. W wadze średniej Owczarek (W) przegrał po żywej walce z Ostrowskim. W wadze półciężkiej Sawiński (W) pokonał przez k. o. w II rundzie Garnysa. O zwycięstwie Wimy zadecydował w wadze ciężkiej Kłodas, który z powodu braku przeciwnika wygrał walcorowem.

HAKOAH — KRUSCHEENDER 9:7.

W spotkaniu towarzyskim zasłużone zwycięstwo odniósł Hakoah. Wyniki poszczególnych

walk były następujące: W wadze muszej Rossman (H) wygrał z Jarnakowskim (K). W wadze koguciej punkty zdobył Grambo walcorowem na skutek niedopuszczenia przez lekarza Taubera. W wadze piórkowej Białystok zwyciężył przez k. o. w II rundzie Młynarczyka, cios okazał się jednak nieprawidłowy. Białystok został zdyskwalifikowany. W wadze lekkiej Wdowiński w II rundzie zwyciężył przez k. o. Osleje. W wadze półśredniej Zylberg wygrał przez techniczne k. o. w II rundzie z Kilańskim. W wadze średniej Jabłoński przegrał z Mankowskim. W wadze półciężkiej w najciekawszej walce dnia, Krawczyk zremisował z Waldmanem. W wadze ciężkiej Maszkowicz pokonał przez k. o. w II-ej rundzie Kraszewskiego.

ŁTSG zwycięża Union-Touring a Zjednoczone traci punkt w Pabianicach

Prowadzenie w mistrzostwach klasy A obłąto po tygodniowej przerwie znów Zjednoczone, dzięki remisowi wywalczonemu wczoraj w Pabianicach z P.T.C. Niespodziankę sprawił wczoraj Union Touring i B. przegrywając do Ł.T.S.G. Na skutek tego zwycięstwa wzrosły obecnie poważnie szanse czarno-białych do tytułu mistrza.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Zjednoczone	8	11	15:9
2. Wima	8	11	15:11
3. Ł.T.S.G.	8	10	20:10
4. Burza	8	10	18:11
5. WKS	9	9	11:16
6. Strzelecki KS	8	7	19:15
7. P.T.C.	7	7	11:10
8. Union Touring IB	3	4	10:4
9. Sokół (Pabianice)	8	4	6:22
10. Sokół (Zgierz)	9	3	10:27

Przebieg spotkań był następujący:

P.T.C. — ZJEDNOCZONE 1:1 (1:0).

Pabianice, 13 listopada. Po grze zupełnie równorzędnej wywalczyli obie drużyny wynik remisowy. Do przerwy lepszym zespołem byli gospodarze, dla których prowadzenie uzyskał Kubicki. Po zmianie stron

Zjednoczone częściej dochodzi do głosu i wyrównuje ze strzału Francmana. Sędziował dobrze p. Kowalewski. Na przedmecz wygrało Zjednoczone 11:0.

Ł.T.S.G. — UT 2:0 (0:0).

UT wystąpił do zawodów bez Strzelczyka, Pilca i Gorzki z Kowalskim na obronie oraz Świętosławskim II na środku pomocy. Mimo wyrażnych luk w zespole gospodarze przeważali niemal przez całą pierwszą połowę, nie wykorzystując olbrzymiej ilości sytuacji podbramkowych.

Po zmianie pół ŁTSG uzyskuje dwie bramki ze strzałów Bineckiego i Voigta, zapewniając sobie zwycięstwo.

Ostatni kwadrans meczu należy znów do UT, który i teraz zaprzęszcza wiele „murowanych” pozycji.

Na podkreślenie zasługuje doskonała gra Lasasa w bramce oraz Mikołajczyka. Obaj ci zawodnicy walnie przyczynili się do zwycięstwa swej drużyny.

W UT cała drużyna grała b. słabo, a w ataku fatalnie wprost wypadł Seidel, który nawet z kilku kroków nie trafił do bramki. Sędzia p. Jedraszczak mylił się często w decyzjach.

Przedmecz rezerw przyniósł wynik remisowy 3:3.

Oficjalny program

Igrzysk Olimpijskich w r. 1940

Finlandzki komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich 1940 r. opracował już oficjalny program igrzysk. Terminy notujemy:

20 lipca 1940 r. na głównym stadionie

w Helsinkach — uroczyste otwarcie igrzysk,

21—28 lipca zawody lekkoatletyczne na stadionie olimpijskim.

21—24 lipca, zapaśnictwo.

21—23 oraz 24 lipca do 3 sierpnia szermierka.

21—25 lipca, pięciobój nowoczesny, 23—26 i 28—29 lipca, żeglarsstwo, 24—27 lipca, strzelanie.

25—26 lipca, podnoszenie ciężarów, 25—30 lipca, zawody kolarskie, 25—27 lipca, zawody kajakowe.

27 lipca — 3 sierpnia, pływanie, 29—31 lipca, gimnastyka.

30 lipca do 3 sierpnia, boks, 30 lipca do 2 sierpnia, wioślarstwo, 30 lipca do 4 sierpnia, hippika, 21 lipca do 3 sierpnia, piłka nożna, 4 sierpnia — uroczyste zamknięcie igrzysk.

Okecie mistrzem Warszawy w boksie

Makkabi spada do klasy B

Warszawa, 13 listopada.

Decydujący mecz bokserki o utrzymanie się w warszawskiej klasie A między Makkabi a Polonią zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Dzięki temu wynikowi mistrzostwo Warszawy zdobyło Okecie, a do klasy B spada Makkabi.

Wyniki spotkań były następujące: Rundstein pokonał Aleksandrowicza,

Jakubowicz wygrał z Kumundem. Finkelstein zremisował z Małeckim. Łukaszczyk (P) wygrał walcorowem z powodu niestawienia się Lewkowicza. Ciszewski (P) pokonał Szlaza. Milewski (P) wygrał przez k. o. z Tapperem. Niżiński zremisował z R. tenholcem wreszcie Neuding znokautował w trzeciej rundzie Sowińskiego.



Turniej siatkówki systemem trójkowym

W sobotę rozpoczął się dorocznym zwyczajem trójkowy turniej siatkówki pan i panów o nagrody Zarządu Miejskiego.

Dwudniowe zmagania przyniosły następujące wyniki:

SIATKÓWKA ŻEŃSKA. Znicz II — ŁKS I 2:1, Znicz III — Makabi II 2:0, Znicz IV — Bar Kochba I 2:0, ŁKS II — Zjednoczone II 2:0, Znicz V — Makabi I 2:0, Krusceender I — Zjednoczone II 2:0 (walc.), Znicz I — Zjednoczone III 2:0.

SIATKÓWKA MĘSKA: Hawoah — Straż Poż. 2:0 (walc.), Zjednoczone II — SKS III 2:0, SKS II — ŁKS IV 2:0, ŁKS I — TUR III 2:0, ŁKS III — TUR II 2:0, ŁKS II — Krusceender II 2:0, Zjednoczone I — Straż Poż. 2:0 (walc.), Straż Poż. — Jutrznia 2:2 (obustronny walc.), ŁKS I — Znicz II 2:0, Znicz I — Makabi II 2:0 (walc.), Znicz III — WKS I 2:1.

KPW wygrywa

turniej koszykówki w Poznaniu

W Poznaniu odbył się wczoraj ogólnopolski turniej koszykówki męskiej. Pierwsze miejsce w turnieju zdobyła drużyna KPW (Poznań) przed AZS (Warszawa), Polonia (Warszawa) i AZS (Poznań).

KLISZE do ŁÓDŹ
REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW, PROSPEKTÓW,
ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE
DLA CEŁÓW REPRODUKCYJ
RYSYNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
I WYDAWNICZE WYKONYWA

TEL. 111-72

R. Borkerhagen 102^a

Ogólnopolska narciarska konferencja

programowa odbyła się w Zakopanem

Zakopane, 13 listopada.

W sobotę rozpoczęły się w Zakopanem obrady ogólnopolskiej konferencji programowej.

W obradach udział brali przedstawiciele: ministerstwa komunikacji, urzędów wojewódzkich krakowskiego i śląskiego, szeregu miast i uzdrowisk i po-

szczególnych klubów narciarskich.

Obrady zajął wiceprezes PZN dr Boniecki, witając przybyłych delegatów, a przede wszystkim przedstawicieli sportu Śląska Zaolzańskiego, którym zebrani zgłoszili owoce.

Następnie dr Szatkowski wygłosił referat o celach i zadaniach inwestycji,

przeprowadzonych ostatnio kosztem kilkunastu milionów złotych w Zakopanem. Większość tych inwestycji stoi nie tylko w związku z zawodami FIS, lecz ma na celu ogólne przystosowanie Zakopanego do zadań, jakie winno ono odegrać w turystyce polskiej.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Zaolzia, pastor Cymorek, dziękując za serdeczne powitanie, a PZN-owi za opiekę nad sportami zimowymi na terenie Śląska Zaolzańskiego.

Po dyskusji nad referatem dr Szatkowskiego ustalono program imprez zimowych na rok 1939, który przewiduje ponad 133 terminów różnych zawodów sportowych - narciarskich, hokejowych, łyżwiarskich, saneczkarskich itd. Najważniejszą imprezą będą oczywiście mistrzostwa narciarskie FIS, a następnie marz Szulów — Wilno, do którego zaproszeni będą uczestnicy FIS z państw północnych.

Na uwagę zasługują nadto międzynarodowe zawody narciarskie, jakie zorganizuje Wintersportklub Bielsko w Wiśle.

Po zakończeniu obrad dr Boniecki odczytał następującą depezę do Pana Prezydenta R. P.

„Przedstawiciele narciarstwa polskiego, zebrani na przedzimowej konferencji programowej w Zakopanem, zwołanej przez polski związek narciarski w dniu 12 listopada rb, składają Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej głęboki hołd i manifestują najwyższą radość z powodu powrotu odwiecznej polskiej ziem do Macierzy, będącego wyrazem mocarstwowej potęgi Polski. Przedstawiciele narciarstwa polskiego ślubują nieść w swoim zakresie wszelką pomoc dla rozwoju turystyki i narciarstwa na odzyskanych ziemiach”.

Depeszę przyjęli zebrani burzą oklasków.

W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie rady narciarskiej.

Po posiedzeniu uczestnicy konferencji udali się na stadion narciarski pod Krokwią, gdzie zwiedzili wykonane ostatno urządzenia sportowe.

Jak prowadzona jest propaganda

mistrzostw narciarskich FIS w Zakopanem

W siedzibie Zarządu Orbisu w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem dyr Mieczysława Fularskiego posiedzenie Komisji Propagandy i Prasy Zawodów FIS w Zakopanem w lutym 1939 r.

Na posiedzeniu tym referent prezydencki dyr Adam Zieliński złożył sprawozdanie z dotychczasowej akcji propagandowej. Jak wynika z przedłożonego sprawozdania zawody FIS wyzyskane zostały dla rozwinięcia szerokiej akcji propagandowej na rzecz sportów zimowych w Polsce w szczególności zaś na rzecz Tatr i Zakopanego.

Główny nacisk propagandy skierowany został na zagranicę, gdzie zawody FIS cieszą się wielką popularnością i okoliczność zorganizowania ich w Pol-

sce już sama przez się stanowi moment propagandy.

Akcja propagandowa rozwinięta została w różnych kierunkach. Z prac wydawniczych wymienić należy m. in. opracowanie przez Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji broszury o Zakopanem i o FIS-ie w 14 językach, broszury o sportach zimowych w Polsce w 6 językach i plakatu propagandowego w 13 językach.

Kolportaż wydawnictw na terenie zagranicznym prowadzony jest w oparciu o placówki Orbisu.

Do szeregu krajów rozesyłany został film propagandowy p. t. „Śniegi w Polsce” w kilku wersjach językowych, w szeregu stolic urządzone są wystawy propagujące sporty zimowe w Polsce.

Żywy udział w akcji propagandowej bierze radio, przy czym akcja ta prowadzona jest w szerokim zakresie przez rozgłośnie polskie, ponadto zaś przez radiostacje norweskie, fińskie, szwedzkie, niemieckie i inne.

Z okazji zawodów FIS wydane będą specjalne znaczki pocztowe, listy stemplowane będą specjalnym datownikiem, na rynku ukaże się gatunek czekolady FIS i papierosy FIS. Przewidziany jest szereg odczytów zarówno w kraju jak i zagranicą, projektowane są specjalne widowiska poświęcone modzie narciarskiej i zawodom FIS, wyprodukowany zostanie szereg przedmiotów pamiątkowych z okazji zawodów.

Parcele budowlane przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

Nieście pomoc najbiedniejszym

W najlżejszych sferach towarzyskich

CHWAŁA PUDERWODĘ TOALETOWĄ FORVIL

FORVIL

DR. MED. **JAN POLAK**
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
Tel. 164-21
godz. przyjęć od 5—8.

DR. MED. **S. Kantor**
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz w niedziele i święta od 8—2 po poł.

Dr. Różaner
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

POSZUKUJE posady do towarzystwa ewent. do osoby chorej. Referencje pierwszorzędne. Oferty do Republiki, sub: „Cela”.

Rozmaite

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura, Konwersacja. Gramatyka, Tłumaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20 I-sza lewa of. parter

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zająć od 4—8 po poł.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zelekniczenia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub podmiejszy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

LWOWIANIN polca swoje usługi firmom i osobom prywatnym w załatwianiu wszelkich spraw na terenie Lwowa i okolicy. Dzwonić tel. 143-84.

FUTRA damskie i męskie, tapkowie, fokowe, karakulowe, liry, wydry po cenach najniższych. Warunki najdogodniejsze, poleca H. Luft, 11-go Listopada 7, tel. 259-27. Urzędnikom rabat.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA MUZYKI (moskiewskie konserwatorium) **UDZIELA Lekcji gry fortepianowej** oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu. **G. HURWICZ-SZTYLLEROWA** Alele 1-go Maja 9 m. 6.

Matki
Zapisać swoje niemowlęta do „Kropki Mleka”

KOBIECJA DBAJĄCA o zachowanie trwałej świeżości **PAMIĘTA, ŻE „FEMINAL” SŁUŻY do codziennej osobistej higieny** DO NABYCIA W APTEKACH

KLEROL Imociw REUMATYZMU I ARTRETYZMU
Maść i płyn do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

FARBIARNIA FUTER chemik H. SZEJNMAN, PIOTRKOWSKA 81
Farbowanie, przy ciemnianiu, odtuszczenie wszelkich futer najnowszą techniką lipską i paryską. Złożnym badaniem przywraca się pierwotny kolor. Ceny niskie. egz. od 1918 r.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miński: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 16-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi: zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubniewe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.